

Młodzie Gniewni

Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej
w Mysłakowicach



Źródło: grafika Google

Jesień przebiegała pod znakiem wyjątkowego dla nas, Polaków, wydarzenia. Społeczność naszej szkoły uroczyście świętowała setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości oraz poczuła się zaszczycona nadaniem sztandaru Szkole Podstawowej w Mysłakowicach. Teraz czas przedświąteczny, już wkrótce Boże Narodzenie. Nowy numer gazetki szkolnej wprowadza naszych Czytelników w zimową, bożonarodzeniową aurę.

Wszystkiego dobrego!

Redaktor naczelny- Jakub Boczoń

SPIS TREŚCI:

Szkolne życie na gorąco.....	2
Rozmowa kontrolowana.....	30
Co w X muzie piszczy?.....	32
"Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest, swoje obowiązek".....	33
Co słyhać za miedzą?	34
Co mądrego powiedziano?.....	35
O nich mówili, mówią i mówić będą.....	36
Uczniowie też swoje zdanie mają.....	38
Dowiedz się więcej.....	44
Pisać każdy może.....	46
Kulturalnym człowiekiem być.....	48

SZKOLNE ŻYCIE NA GORĄCO

AKCJA BOHATERON

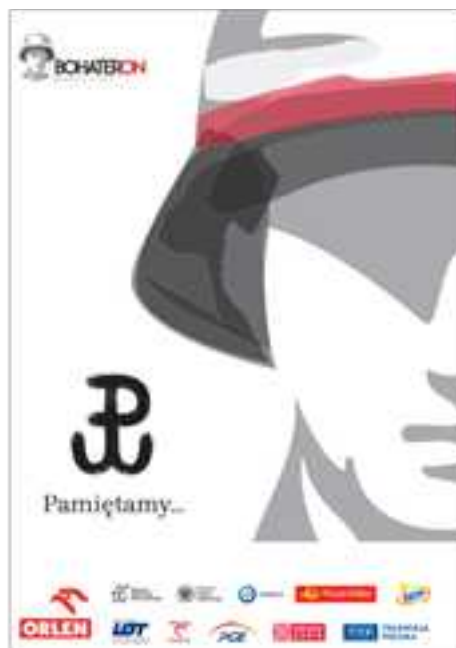
Nasza szkoła wzięła udział w projekcie pod tytułem „BohaterON w Twojej Szkole”. Jest to część ogólnopolskiej kampanii o tematyce historycznej. Ma ona na celu upamiętnienie i uhonorowanie uczestników Powstania Warszawskiego poprzez wysłanie im bezpłatnych, symbolicznych kartek dystrybuowanych na terenie całego kraju. Projekt ma edukować Polaków, bazując na historii, wzmacniać poczucie tożsamości narodowej, krzewić postawy patriotyczne oraz budować wrażliwość społeczną. Jest to już druga edycja tego projektu.

Koncepcja kampanii powstała na bazie dotychczasowych doświadczeń organizatorów w prowadzeniu projektów z zakresu edukacji historycznej. Szkoła otrzymuje pocztówki, które później z życzeniami wysyłane są do Powstańców Warszawskich. Akcja zyskała uznanie Ministra Edukacji Narodowej, pod którego patronatem prowadzone są działania edukacyjne. Celem jest również pogłębienie świadomości historycznej młodzieży i społeczności lokalnych oraz wywołanie refleksji na temat pojęć takich jak: patriotyzm, odwaga, walka i bohaterstwo.

Niemal 1,5 tys. nauczycieli i 150 tys. uczniów z całej Polski zaangażowanych jest w akcję "Kartka dla Powstańca". W naszej szkole zostały zorganizowane lekcje, na których wprowadzono uczniów w tematykę Powstania Warszawskiego, przybliżono im losy Powstańców. Zajęcia przeprowadzili poloniści- panie: Marzena Chyży i Wiesława Wojterek oraz pan Rafał Wiewióra. Po lekcji tematycznej uczniowie wypisali życzenia dla Powstańców na okolicznościowych kartkach pocztowych. W sumie w projekcie wzięło udział prawie 50 uczniów naszej szkoły.

Jesteśmy dumni, że mogliśmy wziąć udział w tak wspaniałej inicjatywie!

Patrycja Krzeczowska i Julia Mazurkiewicz



Życzenia zostały wypisane na specjalnych kartkach pocztowych.

WARSZTATY PISARSKIE

15 października br. w naszej szkole odbyły się warsztaty pisarskie z panią Joanną M. Chmielewską, autorką książek dla dzieci i dorosłych. Jedno z jej najśłynniejszych dzieł - "Niebieska Niedźwiedzica"- zostało uznane przez czytelników za Najlepszą Książkę Dziecięcą. Z kolei "Neska i srebrny talizman" była nominowana do nagrody literackiej w konkursie polskiej sekcji IBBY- Książka Roku 2011. Pani Joanna M. Chmielewska prowadzi warsztaty twórczego pisania dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

W warsztatach pisarskich brali udział uczniowie klas szóstych. Podczas zajęć dowiedzieli się, skąd czerpać inspiracje do pisania i otrzymali wiele rad dotyczących redagowania tekstów literackich. Dzieci mogły rozwijać wyobraźnię i umiejętności pisarskie poprzez grę w kalambury i pisanie niezwykłych opowiadań. Pisarka była także zainteresowana naszymi gustami literackimi.

Pani Joanna opowiedziała historię powstania książki "Ręcznikowiec". Okazało się, że inspiracją do napisania utworu był ręcznik, który upadł w łazience i ułożył się w kształt psa. Przez parę tygodni leżał na podłodze i inspirował pisarkę...

Spotkanie bardzo spodobało się szóstoklasistom. Dowiedzieliśmy się wielu interesujących faktów na temat pracy pisarza. Kto wie, może ktoś z nas kiedyś będzie autorem popularnych książek?

Danuta Tarnowska, Martyna Dusińska, Paulina Wróblewska



*Szóstoklasiści i warsztaty pisarskie
fot. Marta Płuszevska*

SZKOLNY KONKURS PLASTYCZNY „DROGA DO NIEPODLEGŁOŚCI”

Szkoła Podstawowa w Mysłakowicach zorganizowała konkurs plastyczny „Droga do Niepodległości” w ramach projektu „Niepodległa”, finansowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej ze środków programu „Godność, wolność, niepodległość” w związku z obchodami setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

Celem konkursu było m.in. włączenie uczniów w obchody setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę; zainteresowanie uczniów tematyką historyczną, niepodległościową; pobudzenie kreatywności, inwencji twórczej, wyobraźni; edukacja patriotyczna i obywatelska młodzieży oraz pielęgnowanie polskości i idei niepodległości.

Konkurs adresowany był do uczniów całej szkoły. Ocenie podlegała głównie zawartość merytoryczna; zgodność treści wykonanej pracy z tematem; pomysłowość i oryginalność; forma estetyczna oraz wykorzystanie różnych technik plastycznych. Łącznie wpłynęło 219 prac, z czego wyłoniono I, II, III miejsce w każdej kategorii wiekowej oraz mnóstwo wyróżnień.

Nagrodzone i wyróżnione prace zostały zaprezentowane w siedzibie Szkoły Podstawowej w Mysłakowicach, Urzędzie Gminy, Gminnym Ośrodku Kultury oraz Samodzielnym Publicznym Ośrodku Zdrowia w Mysłakowicach.

Konkurs spotkał się z ogromnym zainteresowaniem oraz zaangażowaniem wśród dzieci i młodzieży. Prace były wykonane na bardzo wysokim poziomie, charakteryzowały się między innymi różnorodnością technik plastycznych oraz wykorzystaniem ciekawych materiałów plastycznych przy użyciu kredek (w tym pastel), mazaków, farb plakatowych i akwarelowych. Pojawił się również kolaż, czyli technika artystyczna polegająca na formowaniu kompozycji z różnych materiałów i tworzyw.

Decyzją komisji w każdej grupie wiekowej nagrodzono następujących uczniów:

W kategorii klas I- III SP:

Jaśmina Śliwa Ia - I miejsce

Hanna Pałac Ia - II miejsce

Kuba Pudłowski IIIb - III miejsce

W kategorii klas IV- IV SP:

Martyna Dusińska VIa - I miejsce

Hubert Dembiński IVa - II miejsce

Nel Kuczaj IVa - III miejsce

W kategorii klas VII- VIII SP oraz III G.:

Martyna Guzik IIIa gimn.- I miejsce

Martyna Wiewióra VIIb - II miejsce

Jakub Marukiewicz VIIb - III miejsce

Komisja konkursowa oraz organizatorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom za udział w konkursie oraz gratulują serdecznie uczniom nagrodzonym oraz wyróżnionym, jednocześnie życząc dalszych sukcesów.

Sylwia Kędzierska



Wystawa prac konkursowych
fot. Wojterek

niepodległa | POLSKA
STULECIE OZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

KONKURS W LEŚNYM BANKU GENÓW

W ostatni piątek października nasza szkoła wzięła udział w finale międzyszkolnego konkursu dotyczącym zachowania różnorodności biologicznej Aglomeracji Jeleniogórskiej. Odbył się on w Kostrzycy, w Leśnym Banku Genów. Reprezentowali nas: Katarzyna Winiarska, Justyna Podsadowska oraz Dawid Książkiewicz pod opieką pani Izabeli Kampczyk.

Na sam konkurs organizatorzy zamierzali przeznaczyć całą godzinę, jednak okazało się, że już po 30 minutach pierwsi uczestnicy zaczęli oddawać testy! Gdy wszyscy uczniowie wyszli z sali konkursowej, oprowadzono ich po Leśnym Banku Genów. Młodzież dowiedziała się, jak przebiega proces otrzymywania poszczególnych nasion i jak pracownicy badają, czy są one zdrowe. Młodzież miała okazję zobaczyć także chłodnie służące do przechowywania materiału genetycznego. Leśny Bank Genów od lat promuje proekologiczną, wielofunkcyjną i trwale zrównoważoną gospodarkę leśną.

Uczniowie zostali poczęstowani obiadem, a potem nadszedł długo wyczekiwany finał konkursu. Organizatorzy wyjawili, że będą dwie dogrywki! Pokazało to, jak wyrównany był poziom! Niestety, naszym przedstawicielom zabrakło jedynie jednego punktu, by walczyć o podium...

Po rozdaniu nagród uczestnicy zostali zaproszeni na oficjalne otwarcie nowej ścieżki ekologicznej w arboretum LBG Kostrzyca. Przebudowano ją tak, by mogła służyć również osobom niepełnosprawnym. Gospodarze oprowadzili także uczniów po zielonych terenach, bogatych zarówno w rodzime, jak i obce i inwazyjne gatunki roślin. Arboretum zajmuje powierzchnię ok. 14 ha i otacza siedzibę oraz budynki użytkowe LBG. Stanowi żywy bank genów, w którym są przechowywane egzemplarze najcenniejszych przedstawicieli chronionych oraz ozdobnych gatunków roślin.

Mimo że żaden z reprezentantów naszej szkoły nie znalazł się na podium, gratulujemy im wyników w konkursie oraz samego udziału!

Kasia Winiarska



*Justyna Podsadowska, Dawid Książkiewicz i Katarzyna Winiarska wraz z biologiem
- p. Izabelą Kampczyk
Zdjęcie z archiwum K. Winiarskiej*



Źródło: grafika Google

RAJD NA SZWAJCARKĘ

31 października br. w ramach projektu "Niepodległa" uczniowie klas siódmych, ósmych i trzecich gimnazjum z naszej szkoły wzięli udział w rajdzie na Szwajcarkę. Przed wędrowką młodzież i jej opiekunowie zapoznali się z programem wycieczki. Przedsięwzięcie nabrało uroczystego charakteru, kiedy przed wymarszem uczestnicy rajdu wspólnie odśpiewali "Mazurka Dąbrowskiego".

Celem wyprawy młodych turystów ze Szkoły Podstawowej w Mysłakowicach była Szwajcarka- schronisko znajdujące się na 520 m n.p.m. w Górach Sokolich, w granicach Rudawskiego Parku Krajobrazowego. Szwajcarkę wybudowano w 1823 roku w stylu tyrolskim i jest jedynym całkowicie drewnianym zabytkowym schroniskiem w Sudetach.

Na miejscu myślakowicka młodzież mogła podziwiać piękno budynku oraz otaczającej ją przyrody. Przy Szwajcarce czekali już uczniowie z pobliskich szkół, którzy postanowili także wziąć udział w tym turystyczno-patriotycznym przedsięwzięciu.

Po odpoczynku na łonie natury i poczęstunku- smaczkowej gorącej kiełbasce- można było przystąpić do rozwiązywania quizu o tematyce historycznej. Pytania dotyczyły odzyskania przez Polskę niepodległości.

Każda klasa biorąca udział w rajdzie otrzymała pamiątkowy dyplom i słodkości. Ta wycieczka była ciekawym doświadczeniem - połączeniem walorów kulturoznawczych, naukowych i duchowych. W każdym razie- mogliśmy w ciekawy sposób uczcić setną rocznicę odzyskania przez naszą Ojczyznę niepodległości.

Kasia Winiarska



*Biało-czerwone flagi na polanie przy schronisku "Szwajcarka".
Zdjęcie z archiwum p. Andrzeja Dąbka*



*Praca nad zadaniami gry terenowej pod okiem pani Sylwii Kędzierskiej
fot. Andrzej Dąbek*



*Pani Marzena Chyży ze swoimi uczniami
fot. Andrzej Dąbek*

WARSZTATY PRZYRODNICZE

26 października w Szkole Podstawowej w Mysłakowicach odbyły się warsztaty przyrodnicze. Przeprowadziła je dla klas szóstych pani biolog - dr Joanna Potocka. Pani Potocka jest pracownikiem Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych.

Warsztaty zatytułowane były "Barszcz w ogródku- gatunki inwazyjne". Od dr. Potockiej dowiedzieliśmy się, że otaczająca nas przyroda ulega ciągłej zmianie. Przyczyną takiego stanu rzeczy są m.in. gatunki inwazyjne, czyli te o znacznej ekspansywności, które rozprzestrzeniają się naturalnie lub z udziałem człowieka. Stanowią zagrożenie dla fauny i flory danego ekosystemu, konkurując z gatunkami rodzimymi o niszę ekologiczną, a także przyczyniając się do wyginięcia gatunków miejscowych. Gatunki inwazyjne stanowią zagrożenie dla światowej bioróżnorodności. Na prezentacji multimedialnej mieliśmy okazję obejrzeć zdjęcia roślin będących takim "agresorem", np. barszcz Sosnowskiego. Dowiedzieliśmy się także, jakie środki ostrożności należy zachować przy likwidowaniu tego gatunku oraz co zrobić, by się go całkowicie pozbyć np. z ogródka.

Na warsztatach wypełniliśmy ankietę dotyczącą niebezpiecznych roślin, które mogliśmy zaobserwować w swojej okolicy. Ponadto sprawdziliśmy wiedzę nt. znajomości gatunków fauny i flory.

Te dwie godziny zajęć z panią biolog były niezwykle ciekawym doświadczeniem.



*Klasa 6b z uwagą wysłuchała wykładu doktor Potockiej
fot. Wojterek*

Martyna Dembińska

WYCIECZKA DO KRAKOWA

W dniach 15-16 listopada odbyła się wycieczka do Krakowa w ramach projektu "Niepodległa". Uczestniczyli w niej uczniowie, którzy brali udział w realizacji różnych zadań związanych z powyższą inicjatywą.

O godzinie 7.00 rano wyjechaliśmy ze szkolnego parkingu. Po przybyciu na miejsce udaliśmy się przed dom Józefa Piłsudskiego, skąd nie mieliśmy daleko do Muzeum Narodowego. Z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości była wystawiona w nim specjalna ekspozycja. Po obejrzeniu dzieł sztuki udaliśmy się na Rynek, gdzie wysłuchaliśmy historii związanej z Krakowem. Później zwiedziliśmy Bramę Floriańską, Barbakan, Pomnik Grunwaldzki. Po obejrzeniu małej części pięknego miasta poszliśmy na obiadokolację do lokalu znajdującego się naprzeciwko naszego miejsca noclegowego. Po zakwaterowaniu się w pokojach spędzaliśmy czas w swoim towarzystwie, grając w karty, tańcząc czy nawet oglądając mecz piłki nożnej.

Następnego dnia, tuż po śniadaniu, udaliśmy się na Wawel. Oglądaliśmy smoka wawelskiego i wysłuchaliśmy nieco zabawnej wersji legendy. Mieliśmy okazję zobaczyć Zamek Królewski oraz Bazylikę Archikatedralną św. Stanisława i św. Wacława, gdzie podziwialiśmy groby królewskie. Po zwiedzaniu poszliśmy na Rynek Krakowski, gdzie mogliśmy zakupić pamiątki, posłuchać hejnału z Kościoła Mariackiego, zjeść lub napić się czegoś ciepłego. Następnie otrzymaliśmy czas na zwiedzenie Kościoła Mariackiego od środka, gdzie pełni podziwu oglądaliśmy ołtarz Wita Stwosza. Mieliśmy okazję zobaczyć Uniwersytet Jagielloński i wysłuchać jego historii. Po zwiedzaniu udaliśmy się na obiadokolację, a po posiłku opuściliśmy Kraków.

Wszyscy uczniowie byli bardzo zadowoleni z wycieczki.

Paulina Pałyska



*Uczestnicy wycieczki przed Muzeum Narodowym
Zdjęcie z archiwum p. Andrzeja Dąbka*



*Smok wawelski i myślakowiczanie
Zdjęcie z archiwum p. Andrzeja Dąbka*

CIEKAWA LEKCJA WIEDZY O SPOŁECZEŃSTWIE

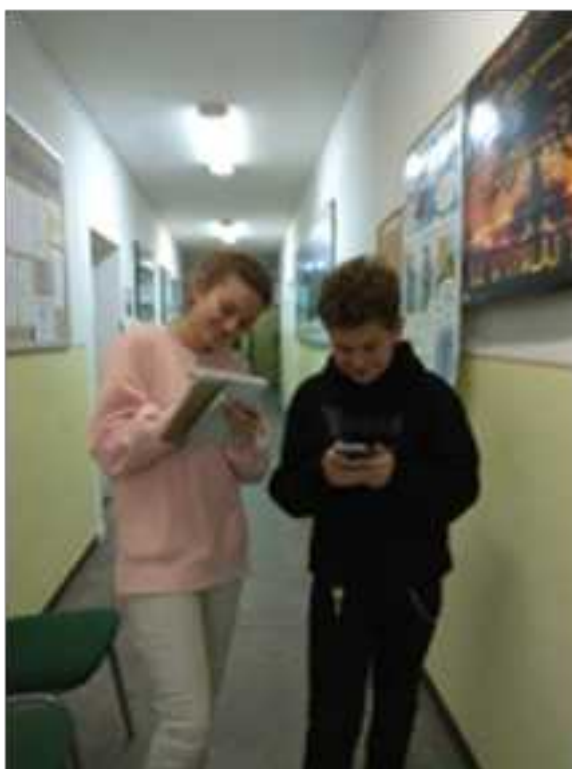
22 listopada br. klasa 3 b gimnazjum wzięła udział w zajęciach nt. Samorządu Gminy. Nietypowa lekcja WOS-u odbyła się w Urzędzie Gminy w Mysłakowicach. Warsztaty rozpoczęły się o godzinie 8.00. Pan Andrzej Pawlonka przypomniał nam temat ostatnich zajęć, którym był "Trójpodział władzy w Polsce". Nauczyciel przedstawił również rodzaje gmin i to, czym się charakteryzują. W pierwszej części spotkania uczestniczył pan dyrektor.

W drugiej części lekcji byliśmy podzieleni na trzyosobowe grupy. Tak zorganizowani odwiedzaliśmy różne pokoje w budynku Urzędu Gminy i zadawaliśmy pytania pracownikom. Mogliśmy dowiedzieć się, czym się zajmują oraz jakie wykształcenie jest potrzebne, aby pracować w takim zawodzie. Z każdym następnym wywiadem czuliśmy się pewniej i mieliśmy coraz więcej pytań, na które urzędnicy chętnie odpowiadali.

O godzinie 10.00 zebraliśmy się w sali konferencyjnej na podsumowaniu, a po nim wyruszyliśmy do szkoły.

Zajęcia były ciekawym doświadczeniem. Mieliśmy okazję sprawdzić "od podszewki", jak wygląda praca w Urzędzie Gminy. Tego typu lekcję będą mieć także uczniowie klasy 3a gimnazjum oraz ósmoklasiści.

Wiktoria Lupa



*Wiktoria Lupa i Filip Piotrowski notują pytania do urzędników pracujących w Urzędzie Gminy w Mysłakowicach
fot. Amelia Panek*

NIE TAKI WILK STRASZNY...

14 listopada, w zamian za tradycyjne dwie lekcje, otrzymaliśmy nieco inną formę spędzenia czasu w szkole. Zajęcia, które specjalnie dla nas poprowadziła pani Joanna Potocka z Dolnośląskiego Zespołu Parków Krajobrazowych, miały na celu uświadomienie nam, że do naszych Sudetów zaczęły powracać wilki i rysie. Uczniowie mojej klasy (7b) byli zdziwieni tą wiadomością – wszyscy przywykli do okolicy pozbawionej tych drapieżników.

Na samym początku dowiedzieliśmy się, dlaczego w Sudetach kiedyś wytępiono całą „Trójkę” drapieżników europejskich. W przeszłości, na obszarze Polski, nie tolerowano żadnego z tych zwierząt, dlatego były one masowo tępione. Skóry, futra i inne profity za odstrzał „groźnych bestii” stanowiły dodatkową nagrodę dla myśliwych, jednak za wszystkimi korzyściami podążał większy problem. Wszystkie drapieżniki pełniły rolę naturalnych „oczyszczaczy” lasów. Ich praca polegała na usuwaniu rannych roślinożerców, którzy zawadzali reszcie gatunku. Cała ich praca wykonywana jest o wiele skuteczniej, niż mogą wykonać ją zwykli myśliwi, ponieważ z wielką precyzją wybierają najśłabsze ogniwo. Dzięki czyszcicielom inne gatunki miały szansę być zdrowsze, a lasy gęstsze – w końcu ograniczona ilość roślinożerców pozwalała im na rozwój. Natura bardzo dobrze wszystko rozplanowała, jednak problemem w niedalekiej przeszłości byli właśnie ludzie.

Wataha, która za sprawą myśliwych została pozbawiona kilku ze swoich członków, zaczynała głodować, ponieważ psowate zaprojektowane były do polowania w grupach. Skuteczność kilku zorganizowanych osobników w zdobywaniu pożywienia była duża, czego nie możemy powiedzieć o rozbitej grupie lub samotnym wilku. Zwierzęta zaczęły zdobywać pożywienie najmniejszym kosztem, a więc atakując bydło, owce. W ten sposób otwierało się błędne koło – myśliwi zabijają dla futer, wilki atakują bydło, gospodarze zabijają w zemście za swój dobytek.

Rysie, wilki i niedźwiedzie na długi czas zniknęły z naszych Sudetów, jednak teraz ponownie zaczęły pojawiać się w naszych okolicach. W 2011 r. zaobserwowano wilki w Karkonoszach, po raz pierwszy od wielu lat, a rysie wróciły już 10 lat wcześniej. Obydwa gatunki są pod ścisłą ochroną, a ich odstrzał jest nielegalny - po tak długim okresie tępienia obydwóch drapieżników, potrzebują one szansy do ponownego rozwinięcia się. Niestety, niedźwiedzie jeszcze nie wróciły na nasze obszary, ale możemy cieszyć się obecnością wilków i rysi.

Wilki wbrew dawnym przekonaniom, wcale nie są groźnymi rywalami. Człowieka będą unikać, a jeśli dojdzie do spotkania, zazwyczaj będą jedynie ciekawe tego „nowego zjawiska”. Co prawda nadal mogą one próbować atakować gospodarskie zwierzęta, jednak istnieją różne sposoby zapobiegnięcia nieszczęśliwym wypadkom, np. elektryczny pastuch, czerwone flary i psy pasterskie. Rysie, inaczej niż wilki, są bardziej płochliwe, a ich ataki na gospodarskie zwierzęta zdarzają się rzadko.

W czasie zajęć wszyscy dowiedzieli się także, jak wygląda trop tych trzech drapieżników. Zaczniemy od wilków. Jedną z cech odcisku łapy tego drapieżnika jest ułożenie jego palców. Widoczne jest to, jak dwa palce wysuwają się przed tylne. Sam odcisk może mieć 6,5-11cm szerokości i 8-13cm długości, więc jest to całkiem dużo. Jeśli mamy szczęście, to możemy zobaczyć jego odciśnięte pazury. U rysia palce są dosyć małe i zazwyczaj równo rozmieszczone wokół opuszki. Nigdy nie widać pazurów, ponieważ ryś tak jak inne kotowate, zazwyczaj trzyma je schowane. Niedźwiedź posiada największy odcisk łapy, co nie powinno być wielkim zaskoczeniem. Posiada pięć palców oraz mocno odciśnięte, długie pazury.

Na koniec prezentacji każdy z nas miał okazję zobaczyć poszczególne zachowania wilków. W wilczej sforcie wszyscy mają swoją rolę oraz charakterystyczne zachowania. Właściciele psów mogą zauważyć podobne cechy u własnych pupili. Wataha okazała się być naprawdę zorganizowaną i inteligentną grupą.

Mnie lekcja bardzo się podobała. Odnoszę wrażenie, że inni również wyszli z niej zadowoleni. Bardzo ważna jest świadomość nas wszystkich, że jesteśmy częścią środowiska naturalnego, powinniśmy wiedzieć, co dzieje się w przyrodzie i jak można przez niewiedzę zaszkodzić zwierzętom i sobie.

Martyna Marukiewicz



Źródło: grafika Google

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

16 października br., zgodnie z tradycją, w naszej szkole odbył się apel z okazji Dnia Edukacji Narodowej, w którym wzięli udział: uczniowie, nauczyciele, pracownicy obsługi oraz zaproszeni goście.

Część artystyczna, przygotowana przez panią Joannę Rentflejsz-Panek i jej podopiecznych z klasy 7b oraz uczennice z koła kabaretowego z klasy 3a gimnazjum, spodobała się zebranym. Zaangażowani w uroczystość uczniowie wystąpili w scenkach kabaretowych przedstawiających szkolną modę nauczycieli oraz ich rozmowy w pokoju nauczycielskim. Widowisko uświetniły piosenki przygotowane przez p. Sylwię Kędzierską, które zostały wykonane przez młodzież należącą do koła muzycznego. Atmosfera imprezy była podniosła, kiedy przemawiali zaproszeni goście i pan dyrektor, ale też zabawna- zadbali o to zaangażowani w akademię uczniowie i ich opiekunowie. Pan Andrzej Dąbek przekazał wiele ciepłych i miłych słów w kierunku nauczycieli i pracowników obsługi. Uroczystość zakończyła się podziękowaniami uczniów, którzy docenili pracę pedagogów i podkreślili swoją wdzięczność za ich codzienny trud oraz za troskę i zaangażowanie.

Justyna Podsadowska



*Akademię przygotowała klasa 7b
fot. Wojterek*



*Rodzeństwo- Martyna i Hubert Dembińscy- w czasie występu wokalnego
fot. Wojterek*



*Alicja Bieniek, Paulina Pałyska i Alicja Tarnowska w skeczu kabaretowym
fot. Wojterek*

OBCHODY SETNEJ ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W NASZEJ SZKOLE

9 listopada 2018 r. był dniem bardzo uroczystym, który przejdzie do historii naszej szkoły z dwóch powodów- obchodziliśmy setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości oraz naszej placówce nadano sztandar.

Dzień rozpoczął się od mszy świętej w kościele, na której zgromadzili się: dyrekcja szkoły, uczniowie, grono pedagogiczne, rodzice oraz zaproszeni goście. W czasie nabożeństwa dziekan dekanatu Mysłakowice- Mieczysław Bętkowski- przekazał sztandar Honorowemu Komitetowi w osobach: wójta gminy Mysłakowice- pana Michała Ormana, pana Emila Pyzika- byłego nauczyciela i dyrektora szkoły uhonorowanego tytułem „Zasłużony dla Gminy Mysłakowice” oraz pana Eugeniusza Kleśty- przewodniczącego Rady Powiatu Jeleniogórskiego. Po poświęceniu sztandaru przez kapłana, wójt przekazał chorągiew pocztowi sztandarowemu- uczniom klasy 8b: Klaudii Fydzie, Dominice Krupie i Kacprowi Gawronkowi.

Po mszy świętej poczty sztandarowe (Szkoły Podstawowej w Mysłakowicach i Szkoły Podstawowej im. gen. Władysława Sikorskiego w Kostrzycy) wraz z uczestnikami wcześniej sprawowanej liturgii udali się do szkoły. Pochód był niezwykle uroczysty, pilotowany przez jednostkę straży pożarnej.

Szkoła przywitała uczniów, nauczycieli i zaproszonych gości biało-czerwonymi dekoracjami, wystawą prac plastycznych przygotowanych przez dzieci specjalnie na tę okazję oraz słodkim poczęstunkiem. Można było także obejrzeć kroniki szkolne dokumentujące dzieje naszej placówki od wielu, wielu lat i wpisać się do Księgi Pamiątkowej.

O godz. 9.20 w sali gimnastycznej rozpoczęła się uroczystość, którą poprowadzili uczniowie klas trzecich gimnazjum- Paulina Pałyska i Daniel Kudła. Konferansjerzy poprosili poczty sztandarowe o wystąpienie, a następnie głos zabrał dyrektor Szkoły Podstawowej w Mysłakowicach. Pan Andrzej Dąbek powitał społeczność szkolną oraz przybyłych gości, m.in. wójta gminy Michała Ormana, dyrektor biura poselskiego Zofii Czernow- p. Aleksandrę Wochal, przewodniczącego Rady Powiatu Jeleniogórskiego- p. Eugeniusza Kleśtę, radnego powiatowego- p. Grzegorza Truchanowicza, przewodniczącą Rady Gminy Mysłakowice- p. Janinę Radomską, zastępcę przewodniczącego Rady Gminy Mysłakowice i przewodniczącego Rady Rodziców- p. Grzegorza Kuczaję,

sekretarza Urzędu Gminy w Mysłakowicach- p. Joannę Osińską, skarbnika Rady Gminy w Mysłakowicach- p. Piotra Amborskiego, byłych dyrektorów szkoły- panów: Emila Pyzika, Sylwestra Urbańskiego, Adama Srokę, zespoły folklorystyczne „Sokolik” i „Szarotka”.

Dyrektor Andrzej Dąbek publicznie podziękował fundatorom sztandaru - instytucjonalnym, firmom oraz osobom prywatnym. Poinformował o sfinansowaniu drzewca do sztandaru oraz akcesoriów dla pocztu sztandarowego z dotacji Ministra Edukacji Narodowej w ramach Wieloletniego Programu Niepodległa na lata 2017-2021.

W dalszej części uroczystości nastąpiła ceremonia przekazania sztandaru wraz ze ślubowaniem. Wystąpił Honorowy Komitet (panowie: Michał Orman, Eugeniusz Kleśta oraz Emil Pyzik), który przekazał sztandar dyrektorowi Andrzejowi Dąbkowi. Przyjmując sztandar, dyrektor Dąbek zapewnił, że będzie on symbolem wartości, które są fundamentem pracy wychowawczej naszej szkoły oraz że społeczność szkolna otoczy sztandar czcią. Następnie dyrektor dokonał prezentacji sztandaru i przekazał go przedstawicielom uczniów- pocztowi sztandarowemu. Do ślubowania na sztandar wystąpili: dyrektor Andrzej Dąbek, przedstawiciel nauczycieli- pani Wiesława Wojterek, przedstawiciel administracji i obsługi- pani Aneta Wieczorek, przewodniczący Rady Rodziców- pan Grzegorz Kuczaj, przedstawiciele uczniów- przewodnicząca szkoły- Martyna Wiewióra i przedstawiciel Małego Samorządu- Jakub Brozdowski.

Dyrektor Andrzej Dąbek odczytał list od wiceminister Edukacji Narodowej- Marzeny Machałek, która ze względu na wcześniejsze zobowiązania zawodowe nie mogła wziąć udziału w uroczystości. Pani wiceminister pogratulowała szkole nadania sztandaru oraz przekazała serdeczne życzenia dyrekcji, nauczycielom uczniom i ich rodzicom. Skierowała także słowa uznania do kadry pedagogicznej, dziękując za codzienną troskę o edukację i wychowanie młodego pokolenia.

Po części oficjalnej przyszła pora na występ artystyczny. Wystąpił zespół „Sokolik” z Karpnik oraz szkolny zespół wokalny. Odśpiewano znane pieśni legionowe i wojskowe. Przy „Rocie” zgromadzeni w sali gimnastycznej przyjęli postawę „na baczność”. Paulina Pałyska i Alicja Tarnowska (uczennice klasy 3a gimn.) zaprezentowały recytację wierszy o tematyce patriotycznej, konferansjerzy przedstawili krótki rys historyczny szkoły.

Okolo godz. 11.00 do sali gimnastycznej przybyli uczniowie klas 1-3 SP wraz z wychowawczyniami. O godz. 11.11 wszyscy zgromadzeni wzięli udział w biciu rekordu dla Niepodległej- odśpiewali hymn narodowy. Świadomość,

że w tym czasie „Mazurka Dąbrowskiego” śpiewała cała Polska, sprawiła, że na twarzach śpiewających można było dostrzec ogromne wzruszenie.

Na koniec uroczystości swój repertuar pieśni patriotycznych zaprezentował zespół folklorystyczny z Mysłakowic- „Szarotka”. Dyrektor Dąbek podziękował wszystkim zgromadzonym za uczestnictwo w tak ważnym dla szkoły wydarzeniu.

Niewątpliwie 9 listopada 2018 r. zostanie zapamiętany przez nas na całe życie. Możemy czuć się zaszczytzeni, że mieliśmy okazję doświadczyć tak wyjątkowych wydarzeń- obchodów setnej rocznicy odzyskania przez naszą Ojczyznę niepodległości i nadania sztandaru naszej szkole.

Błażej Madej



Poświęcenie sztandaru przez ks. dziekana Mieczysława Bętkowskiego.



*Przekazanie sztandaru pocztowi sztandarowemu przez wójta gminy Mysłakowice
- p. Michała Ormana.*



Dominika Krupa, Kacper Gawronek i Klaudia Fyda- poczet sztandarowy w drodze do szkoły.



*Odebranie sztandaru z rąk Komitetu Honorowego (p. Eugeniusza Kleśty, p. Michała Ormana
i p. Emila Pyzika) przez Dyrektora szkoły.*



Prezentacja sztandaru.



*Konferansjerzy- uczniowie klas trzecich gimnazjum
- Paulina Pałyska i Daniel Kudła.*



Ślubowanie na sztandar przez dyrektora Andrzeja Dąbka, p. Wiesławę Wojterek, p. Anetę Wieczorek.



Zespół wokalny.



Alicja Tarnowska w czasie recytacji wiersza Wisławy Szymborskiej „Gawęda o miłości ziemi ojczystej”.



Zespół folklorystyczny „Sokolik”.



Odśpiewanie pieśni patriotycznej „Rozkwiwały pąki białych róż” przez Iwonę Łukomską, Natalię Wódkiewicz i Martynę Wiewiórę.



Najmłodszy uczniowie w drodze na bicie rekordu w śpiewaniu hymnu narodowego.

JESIEŃ NA SPORTOWO

Jak co roku i tej jesieni nasza szkoła czynnie brała udział w zawodach sportowych. Tegoroczny sezon zaczęliśmy od biegów przełajowych- zawody te odbyły się w myślakowickim parku. Nasza szkoła zajęła 3. miejsce. Następnie odbyły się zawody klas 4-6 w czwórboju. Chłopcy z młodszych klas zajęli 2. miejsce, natomiast dziewczyny 3.

Październikowy sezon zawodów rozpoczął unihokej. W klasach 4-6 szkoły podstawowej chłopcy wywalczyli 1. miejsce, a dziewczynom udało się zdobyć 4. lokatę. Dziewczynki z klas 7-8 szkoły podstawowej oraz 3 gimnazjum z zawodów w unihokeju przywiozły złoto, natomiast chłopcy zajęli 8. miejsce. Potem przyszedł czas na badminton. W tej dziedzinie sportu klasy 4-6 jak również 7-8 zajęły 4. miejsce.

W listopadzie odbyły się mecze koszykówki. Chłopcy z klas 4-6 zajęli 3. miejsce. Dziewczęta z klas 7-8 szkoły podstawowej oraz 3 gimnazjum uplasowały się na 5 miejscu, natomiast chłopcy zdobyli srebrne medale.

Patrycja Krzeczowska



*Nasi biegacze z klas 4-6
Zdjęcie z archiwum p. Grzegorza Kuczaja*

WIECZOREK POETYCKI

28 listopada 2018 r. w naszej szkole odbył się wieczorek poetycki "Dla Niepodległej" przygotowany przez polonistów- panie: Marzenę Chyży, Wiesławę Wojterek i pana Rafała Wiewiórę. Była to prawdziwa uczta dla duszy. Licznie zgromadzeni goście (wśród nich wójt gminy Mysłakowice- pan Michał Orman, pani sołtys- Krystyna Śliwka, inspektor ds. oświaty - pani Barbara Weselińska, opiekun innowacji realizowanej w szkole w ramach projektu "Wychować człowieka mądrego"- pan Zbigniew Zalewski) mieli okazję podziwiać talenty naszych uczniów, a także... nauczycieli.

Uroczystość rozpoczęła się nietypowo- dzieci z klasy 5c (Blanka Szeszko, Karolina Jankowska, Maciej Wieczorek, Aleksandra Wielgat, Martyna Łukomska, Monika Cedro, Sebastian Gross, Nikola Klec) przedstawili taniec z biało-czerwonymi szarfami. Wiersze największych polskich poetów (Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Cypriana Kamila Norwida, Antoniego Słonimskiego, Tadeusza Różewicza, Władysława Bełzy, Wandy Chotomskiej, Ignacego Krasickiego) recytowali: Martyna Dembińska, Kalina Wojtasz, Katarzyna Winiarska, Filip Piotrowski, Wiktoria Lupa, Karolina Majkowska, Łukasz Łukasiewicz, Oliwier Mulak, Amelia Panek, Sebastian Stępień, Emila Szydłowska, Martyna Wiewióra, Kamila Kucharczyk, Vanessa Bażan, Hubert Dembiński, Alicja Tarnowska, Dawid Książkiewicz, Wiktoria Bosek, Alicja Bieniek. Roli konferansjerów podjęli się Paulina Pałyska i Daniel Kudła.

Nie zabrakło także atrakcji muzycznych. Hubert Śliwiński zagrał na pianinie kompozycję Fryderyka Chopina. Przy akompaniamencie gitar piosenkę "Miejcie nadzieję" wykonali pani Dorota Bojanowska i pan Rafał Wiewióra. Ponadto zostały zaśpiewane pieśni żołnierskie, patriotyczne ("Biały krzyż", "Jak ptaki") przez zespół wokalny (Martyna Guzik, Alicja Bieniek, Mari Gurashvili, Alicja Tarnowska, Jakub Wygnański). O oprawę muzyczną zadbali pani Sylwia Kędzierska i pan Rafał Wiewióra. Pan Rafał w oryginalny sposób odtworzył wiersz Juliusza Słowackiego "Z pamiętnika Zofii Bobrówny"- w wersji wokalne. Ogromne brawa zebrał uczeń klasy 3a szkoły podstawowej- Jakub Brozdowski, śpiewając "Ojczyzno ma". Wiele wzruszeń dostarczyło wspólne wykonanie "Roty" oraz recytacja "Katechizmu" Władysława Bełzy.

Uwagę zwracała piękna scenografia, o którą zadbała pani Joanna Politańska. Klimat uroczystości podkreślała prezentacja multimedialna wyświetlana w sali, przedstawiająca najpiękniejsze polskie krajobrazy i motywy.

Po wieczorku goście mogli porozmawiać o swoich wrażeniach przy poczęstunku, który pomogła przygotować pani Joanna Rentflejsz-Panek.

Wiele wrażeń, wzruszeń, refleksji- tak można podsumować wieczorek poetycki "Dla Niepodległej".

Jakub Boczoń



Uczniowie klasy 5c przygotowali taniec z biało-czerwonymi szarfami



*Amelia Panek, Katarzyna Winiarska, Alicja Bieniek,
Dawid Książkiewicz i Daniel Kudła - zdatni recytatorzy.
Zdjęcia: Wojterek*



Martyna Dembińska i Kalina Wojtasz rozpoczęły uroczystość recytacją Inwokacji Adama Mickiewicza.



Zespół wokalny zaśpiewał piosenki żołnierskie, patriotyczne.



*Filip Piotrowski i Wiktoria Lupa recytowali wiersz Juliusza Słowackiego
"Hymn o zachodzie słońca na morzu"*



Duet- pani Dorota Bojanowska i pan Rafał Wiewióra.

ROZMOWA KONTROLOWANA

Przedstawiamy pana Arkadiusza Dobrosielskiego- nowego nauczyciela informatyki w naszej szkole. Pan Arek pracuje u nas od niedawna, a już zdążył zaskarbić sobie sympatię uczniów.

Dlaczego informatyka?

Nie odpowiem patetycznie, że od zawsze się interesowałem informatyką i zawsze chciałem zostać informatykiem. Po prostu, będąc w gimnazjum i szukając dla siebie odpowiedniego kierunku w szkole ponadgimnazjalnej, mój wybór padł na kierunek "technik informatyk" w Zespole Szkół Elektronicznych.

Czy dostrzega Pan różnice między uczniami z Mysłakowic a Łomnicy?

Jest za wcześnie, by porównywać obie szkoły. W Łomnicy pracuję już prawie 5 lat, w Mysłakowicach 2 miesiące. Wróćmy do tego pytania za rok, jak jeszcze z Wami będę ;)

Pięć lat to sporo, dlaczego wybrał Pan pracę w szkole? Przecież informatycy mają tyle perspektyw!

Będąc na studiach informatycznych, musiałem wybrać swojego promotora do pracy inżynierskiej. Wybór padł na doktora, dla którego wymogiem było uczęszczanie na koło naukowe. Zacząłem wtedy prowadzić wykłady z programowania mobilnego. Po studiach dostałem pracę jako wykładowca w projekcie "Senior na czasie". Na tyle spodobała mi się rola nauczyciela, że postanowiłem spróbować sił w szkole. Poza pracą w szkole zajmuję się fotografią, serwisem sprzętu.

Jak ocenia Pan swój kontakt z uczniami?

Myślę, że nie mam na co narzekać. Uczniowie wiedzą, że mają zawsze we mnie oparcie i pomogę im najlepiej jak potrafię, a Oni traktują mnie jak starszego kumpla, który czasem robi im kartkówki.

Co Pan uważa za zbędne w podstawie programowej z informatyki?

Są tematy, z których śmieję się w głos, np. w trzeciej klasie gimnazjum jest jeszcze Paint. Na dobrą sprawę informatyka jeszcze raczkuje w polskich szkołach, dlatego "Ci na górze" w ministerstwie dopiero dostrzegają programowanie.

A co Pan robi po pracy? Czym się Pan interesuje?

Lwią część mojego czasu wolnego zajmuje fotografia z kobietą mojego życia, czytanie książek, gry video, piesze wędrówki.

Gdyby nie informatyka, to czym by się Pan zajmował na co dzień?

Myślę, że zająłbym się psychologią.

Jakie są Pana ukryte talenty?

Jak je wyjawię, to nie będą ukryte.

To może powie Pan przynajmniej, co Pan potrafi, czego nie umie nikt inny?

Potrafię wytrzymać na zakupach więcej niż 10 minut!

Na koniec, niech Pan zdradzi naszym czytelnikom swoje motto.

W życiu kieruję się słowami „po prostu”.

Panu Arkowi serdecznie dziękuję za wywiad, a Wam, Uczniowie, życzę samych dobrych ocen z informatyki!

Wywiad przeprowadziła Kasia Winiarska



Zdjęcie z archiwum prywatnego pana A. Dobrosielskiego

CO W X MUZIE PISZCZY?

WIELKI MIKE. THE BLIND SIDE

„Wielki Mike” to niezwykle dramat w reżyserii Johna Lee Hancocka. Film powstał w 2009 roku i od razu zyskał uznanie. Został nominowany do Oscara za najlepszy obraz, a główna aktorka – Sandra Bullock – była wielokrotnie nagradzana za swoją kreację aktorską.

„The Blind Side” to historia amerykańskiego futbolisty – Michaela Ohera. Jako nastolatek nie miał nic, noce przesypiał w sali gimnastycznej. Wszystko zmieniło się, gdy przygarnęła go bogata rodzina młodszego kolegi ze szkoły. Nowa rodzina, w szczególności mama, odkryła w nim talent do futbolu i pomogła w rozwoju. W „Wielkim Miku” sport jest jedynie tłem. Film ten przede wszystkim pokazuje, jak ważna w życiu człowieka jest rodzina i wsparcie, które od niej się otrzymuje.

Obraz ten nie odbiega charakterem od typowych melodramatów, bez wątplenia wzrusza. Szczególnie, że jest on oparty na prawdziwej historii. Michael Oher ma dziś 32 lata, gra i żyje w dostatku. I jak tu nie wierzyć w bajki?

Amelia Panek



Źródło: filmweb.pl

"OBCE RZECZY WIEDZIEĆ DOBRZE JEST, SWOJE OBOWIĄZEK"

UBIERANIE CHOINKI

Ubieranie choinki to jedna z tradycji świątecznych. Trudno wyobrazić sobie Boże Narodzenie bez świątecznego drzewka.

Czy wiesz skąd wziął się zwyczaj ubierania choinki? W Polsce pojawił się dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku, a przywędrował z Niemiec. Początkowo ubieranie choinki przyjęło się tylko w miastach. Na wsi długo dominowała ludowa ozdoba, tak zwana „podłaźniczka”. Była to ucięta gałąź sosny, świerku lub jodły wieszana pod sufitem. Na niej również wieszano dekoracje, które potem przeniesiono właśnie na choinkę. Ubieranie drzewka przyjęło się w domach katolickich, jednak nie od razu zostało zaaprobowane przez Kościół. Tradycja ta istniała już u pogan i miała charakter magicznego rytuału mającego zapewnić ludziom bezpieczeństwo, dostatek, zdrowie i szczęście. Dekoracje na choinkę były swego rodzaju talizmanem dla domu i chroniły go przed złymi duchami.

Tradycyjnie ubiera się sosnę lub jodłę. Według ludowych wierzeń drzewo iglaste jest uważane za symbol życia, odradzania się, trwania i płodności. Według wierzeń kościelnych zieleń choinki świątecznej symbolizuje nadzieję. W drzewku bożonarodzeniowym kryje się zarówno świecka, jak i kościelna symbolika. Jego zielony kolor oznacza witalność i narodziny życia. Choinkowe ozdoby świąteczne nigdy nie były przypadkowe. Dawniej na drzewku świątecznym wieszano: ciastka, orzechy, jabłka, kawałki opłatka, także ozdoby z papieru czy słomy. Zawsze na gałązkach choinki umieszczano zapalone świece i zimne ognie. Niektóre z tych dekoracji świątecznych wieszane są na drzewkach do dnia dzisiejszego. Każda z ozdób ma swoją własną symbolikę:

- Jabłka: mają zapewnić zdrowie i urodę, według wierzeń kościelnych symbolizują rajska jabłoń.
- Orzechy na choince: zawijane w sreberka przynoszą dobrobyt i siłę.
- Łańcuchy choinkowe: wzmacniają rodzinne więzi.
- Światełka: to światło broniące przed ciemnościami i złem.
- Gwiazda betlejemka: ma pomagać w powrotach do domu.
- Dzwoneczki: oznaczają dobrą nowinę i radość.

Patrycja Krzeczowska

CO SŁYCHAĆ ZA MIEDZĄ?

ŚWIĘTO DZIĘKCZYNIENIA

W krajach Ameryki Północnej, poza Bożym Narodzeniem, ważnym świętem jest także Święto Dziękczynienia. W Stanach Zjednoczonych przypada w czwarty czwartek listopada, a w Kanadzie w drugi poniedziałek października.

Pierwszy poświęcony Dzień Dziękczynienia odbył się 8 września 1565 roku w mieście St. Augustine na Florydzie. Jednak mimo dowodów naukowych przyjmuje się, że pierwszy raz świętowano w kolonii Plymouth w 1621 roku. W 1863 roku prezydent Abraham Lincoln ustanowił Dzień Dziękczynienia świętem narodowym.

Wśród tradycyjnych potraw przygotowywanych na to święto znajduje się pieczony w całości indyk nadziany mieszanką na bazie chleba. Podawany jest zazwyczaj z sosem żurawinowym, puree ziemniaczanym, słodkimi ziemniakami oraz sosem gravy. Na stole pojawiają się także pieczone sezonowe warzywa, takie jak: brukselka, kukurydza czy zielona fasolka. Na deser serwuje się najczęściej ciasta. Przede wszystkim placek z dyni, amerykańską szarlotkę lub placek z orzechami pekan.

Święto Dziękczynienia to najstarsze amerykańskie święto. Często w filmach i serialach można zobaczyć sceny, gdy bohaterowie przygotowują się do niego, a później razem zasiadają przy stole. Amerykanie są bardzo związani z jego kultem. Wielokrotnie próbowano je unowocześnić, ale wszystkie próby szły na marne. To pokazuje, że ta tradycja jest ponadczasowa.

Wiktoria Lupa



Źródło: grafika Google

CO MĄDREGO POWIEDZIANO?

„Gdyby każda noc w naszym życiu mogła być jak noc Bożego Narodzenia, rozjaśniona światłem wewnętrznym...” - Roger Schultz

„Jakże piękne i wzruszające są kolędy, które tradycja wszystkich narodów opłotła wokół Bożego Narodzenia! Ileż w nich głębokich myśli, a nade wszystko jak wiele czulej radości skierowanej do tego Bożego Dzieciątka, które w Świętą Noc przyszło na świat!” - Jan Paweł II

„Muszę Wam powiedzieć, że ja osobiście, chociaż mam już wiele lat, nigdy nie mogę się doczekać, kiedy przyjdzie Boże Narodzenie i kiedy mi to drzewko postawią w mieszkaniu.” - Jan Paweł II

„To są święta rodzinne, taka zresztą jest chyba polska tradycja ich obchodzenia. W tym roku jedziemy do córki i wraz z nią przeżyjemy Wigilię. W każdym razie zawsze obchodzimy ją w domu, najistotniejsze bowiem w tych świętach jest to, żeby się pogodzić, by to nie były Święta kłótni i swarów. Gdy o nich myślę przypomina mi się obraz Jacka Malczewskiego „Wigilia”, na którym Polacy zesłani na Sybir siedzą przy jednym stole, lecz każdy z nich myśli o domu i swoich bliskich. Tego dnia chciałoby się być przecież z najbliższymi.” - Antoni Krauze

„Krzyczymy o magii świąt, a zapominamy, czym ona rzeczywiście jest... Grunt jednak, żeby się nie dać, żeby nie pójść z tłumem...” - Magdalena Kordel

„I pomyśl, jakie to dziwne, że Bóg miał lata dziecinne, matkę, osiołka, Betlejem...”
- ks. Jan Twardowski

„To czas Bożego Narodzenia dla was wszystkich. Powinniśmy się trzymać razem.” - Inna (z piosenki pt.: „I need you for Christmas”)

„Najlepsze prezenty ukryte są w sercach.” - Margaret (z piosenki pt.: „Coraz bliżej święta”)

Kasia Winiarska

O NICH MÓWILI, MÓWIĄ I MÓWIĆ BĘDĄ

JAN BRZECZWA

Jan Brzechwa (naprawdę nazywał się Jan Wiktor Lesman) był polskim poetą żydowskiego pochodzenia. Urodził się 15 sierpnia 1898 roku w Żmerynce. Znany jest głównie jako twórca utworów dla dzieci (m.in. "Akademia pana Kleksa", "Przygody Pchły Szachrajki", "Na staraganie", "Szelmostwa lisa Witalisa"), ale pisał również satyryczne teksty dla dorosłych. Oprócz tworzenia własnych dzieł literackich zajmował się też tłumaczeniem literatury rosyjskiej. Zmarł 2 lipca 1966 roku w Warszawie.

Brzechwa z zawodu był adwokatem i radcą prawnym ZAIKS-u. Specjalizował się w dziedzinie prawa autorskiego. Artysta był często wyróżniany i nagradzany. Dostał m.in nagrodę Ministra Kultury i Sztuki I stopnia oraz nagrodę Prezesa Rady Ministrów. Odznaczono go także Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Poeta był bratem stryjecznym poety Bolesława Leśmiana. To on wymyślił pseudonim artystyczny „Brzechwa”, co oznacza opierzoną część strzały. Jan Brzechwa przyjaźnił się z Janem Marcinem Szancerem, który zilustrował wiele jego książek.

Brzechwa mówił, iż został pisarzem, ponieważ miał ładny charakter pisma. Całe bruliony zapisywał swym pięknym równym pismem. Wszystko pisał ręcznie, gdyż maszynę do pisania uważał za bezduszny przedmiot.

Jan Brzechwa powiedział: „Z ludźmi jest tak jak z zegarkami! Najważniejsze jest to, co mają w środku” .

Julia Mazurkiewicz

Źródło: <https://www.bibliotekaw Szkole.pl/inne/gazetki/81/index.php>



Jan Brzechwa w otoczeniu swoich największych wielbicieli- dzieci.



Jan Brzechwa

UCZNIOWIE TEŻ SWOJE ZDANIE MAJĄ...

RECENZJA KSIĄŻKI "W ŚNIEŻNĄ NOC"

"W śnieżną noc" to książka napisana przez wielu autorów: Maureen Johnson, Johna Greena oraz Lauren Myracle. Są to trzy oddzielne historie, które uzupełniają się i odsłaniają nowe tajemnice. We wszystkich opowiadaniach akcja rozgrywa się w miasteczku Gracetown, w tym samym czasie. Śnieżyca krzyżuje plany bohaterom, ale jak się okazuje, wszystkim wychodzi to na dobre.

Pierwsza historia pt. "Podróż wigilijna" opowiada o Jubilatce. W wyniku pewnych zamieszek rodzice bohaterki trafiają do więzienia, a ta musi jechać do dziadków mieszkających na Florydzie, by móc spędzić rodzinne święta. Nie spodziewa się, że przez śnieżycę utknie w pociągu wraz z Jebem, chłopakiem ślepo zakochanym w swojej dziewczynie, oraz czternastoma rozchichotanymi cheerleaderkami, które wprost mdleją na jego widok. By uwolnić się od głośnych nastolatek, Jubilatka decyduje się na ryzykowną podróż do baru nieopodal. Jak się okazuje, chłopak idzie za nią, a za nim cheerleaderki...

"Bożonarodzeniowy cud pomponowy" to historia o trójce przyjaciół - Tobinie, JP i Diuk. Tobin dostaje telefon od znajomego, że w barze, w którym pracuje, znalazło się właśnie czternaście pięknych cheerleaderek i, jeśli się pospieszą, mają okazję z nimi porozmawiać. Chłopcy chętnie podejmują ryzyko, jednak Diuk nie jest co do tego przekonana. Dodatkowo boli ją, że chłopcy traktują ją jak kumpla, a nie jak dziewczynę. Szczególnie, że zaczęła patrzeć na Tobina w inny sposób...

Ostatnia z opowieści - "Święta patronka świnek"- opowiada historię Addie, która w ogóle nie czuje magii świąt. Przez własną głupotę zerwała ze swoim chłopakiem, czego bardzo żałuje. Z rozpaczy ścięła swoje długie bond włosy i przefarbowała je na różowo. Co więcej, przyjaciółki nie potrafią jej pomóc i zarzucają jej egocentryzm. Abbie próbuje udowodnić, że nie jest egoistką i umie się poświęcać dla innych.

Szczerze mówiąc, gdy zetknęłam się z negatywnymi opiniami o książce, zdziwiłam się. Czytelnicy twierdzili, że jest przewidywalna i mało oryginalna. Myślę, że trudno spodziewać się czegoś "głębszego" po książce, której podtytuł brzmi: Święteczne opowiadania o miłości. Sięgając po tę propozycję, spodziewałam się tej przewidywalności, mimo to książka niesamowicie mnie

wciągnęła. Wielkie ukłony dla autorów, ponieważ z pozoru banalne opowiadania okazały się tak świetne, że zdołałam przeczytać całą książkę (335 stron) od początku do końca za jednym razem.

Kasia Winiarska

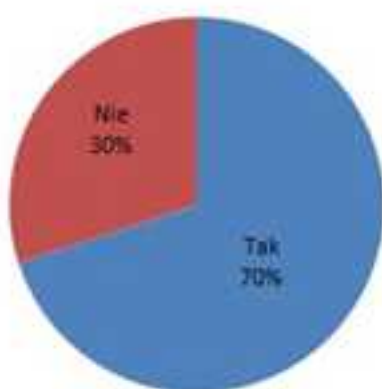


Źródło: grafika Google

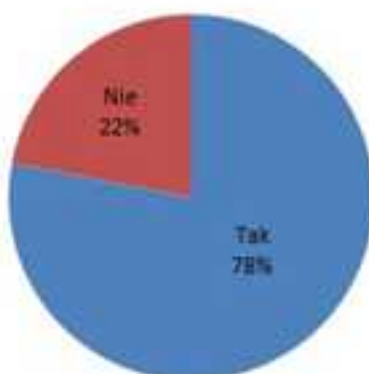
ANKIETA- ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

W klasach siódmych i ósmych szkoły podstawowej oraz trzecich gimnazjum została przeprowadzona ankieta. Tym razem dotyczyła ona świąt Bożego Narodzenia. Do badania ankietowego przystąpiło 60 uczniów.

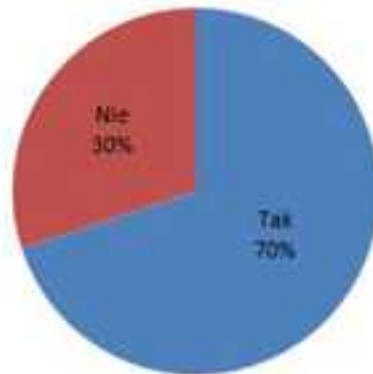
1. Czy na Twoim wigilijnym stole znajduje się 12 potraw?



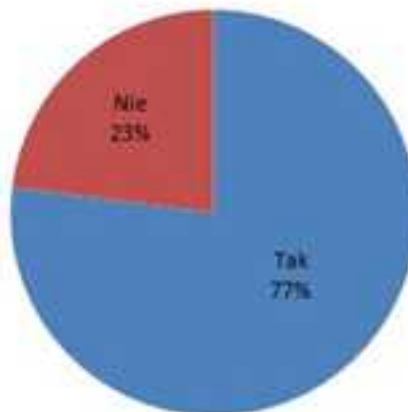
2. Czy w Twoim domu daje się sianko pod obrus?



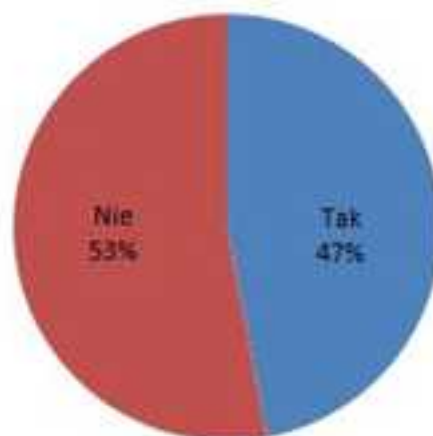
3. Czy zostawiacie jedno wolne miejsce przy stole?



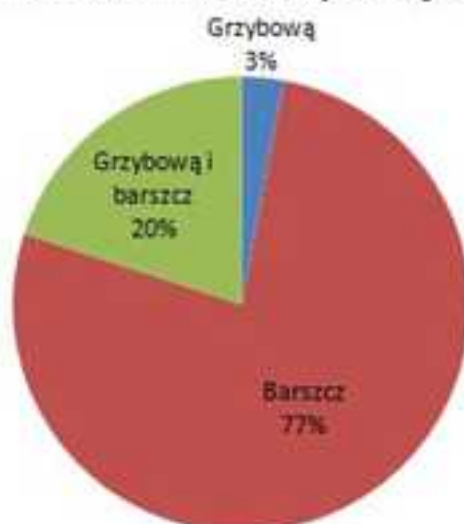
4. Czy oglądasz film "Kevin sam w domu"?



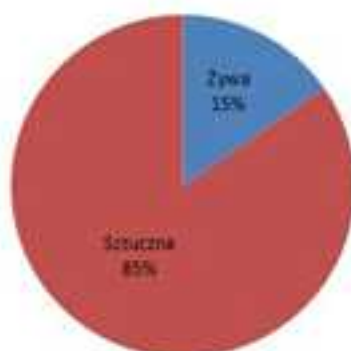
5. Czy kiedykolwiek słuchałeś/aś czy zwierzęta mówią w nocy?



6. W Twoim domu podaje się:

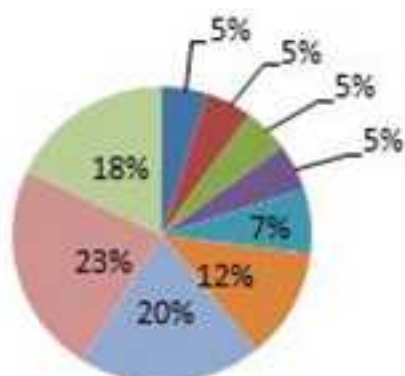


7. Jak choinka to:

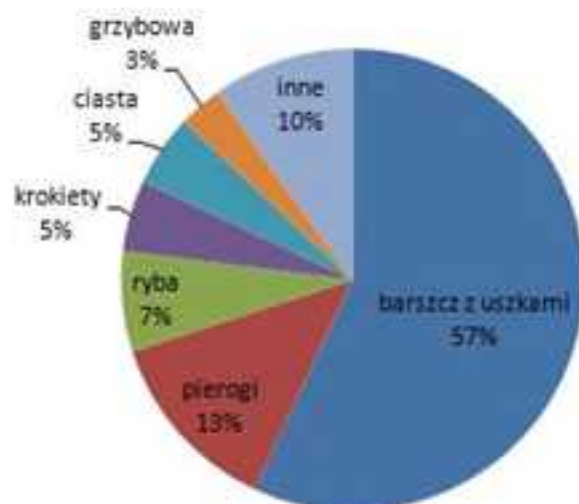


8. Twoja ulubiona kolęda to ...

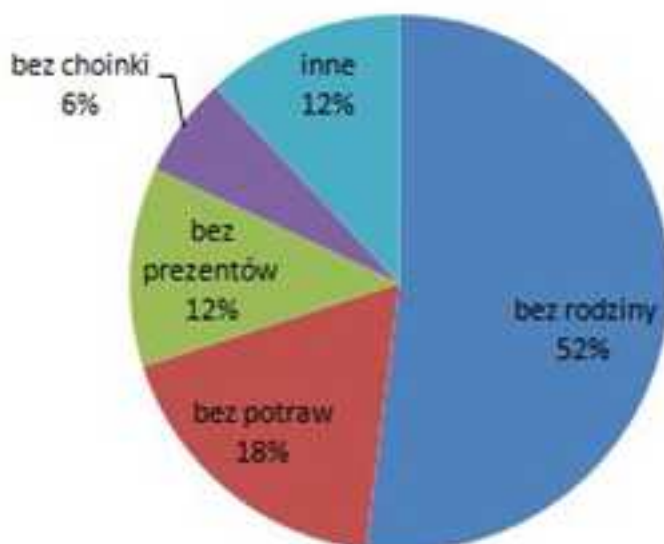
- "Wśród nocnej ciszy"
- "Lulajże Jezuniu"
- "Pójdźmy wszyscy do stajenki"
- "Gdy się Chrystus rodzi"
- "Gdy śliczna Panna"
- "Dzisiaj w Betlejem"
- "Przybieżeli do Betlejem"
- "Cicha noc"
- inne



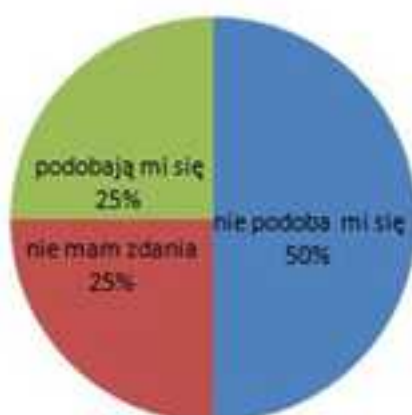
9. Twoja ulubiona świąteczna potrawa to...



10. Bez czego nie ma świąt?



11. Co sądzisz o reklamach świątecznych w listopadzie?



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

ZWYCZAJE BOŻONARODZENIOWE

Zwyczaje bożonarodzeniowe są bardzo ważne w Polsce. Tradycje świąteczne pielęgnuje się i przekazuje z pokolenia na pokolenie.

Najpopularniejsze to na pewno zostawianie wolnego miejsca przy stole czy łamanie się opłatkiem. Istnieje jednak wiele innych, mniej znanych, zwyczajów bożonarodzeniowych.

Na Podlasiu do dziś pielęgnowany jest zwyczaj związany z resztkami wieczery. Według tej tradycji resztki posiłku ustawia się koło pieca. Przed nim stawia się ławkę i posypuje ją piaskiem lub popiołem, następnie resztki wieczery pozostawia na całą noc. Zgodnie z tą tradycją wierzy się w odwiedziny zmarłych. Po pozostawionych śladach na ławce stara się odgadnąć, kto z przodków przybył posilić się resztkami.

Na Mazurach oraz Warmii nadal praktykuje się zwyczaj świąteczny wyciągania słomek spod obrusa. Pod nakrycie stołu kładzie się słomki, które po wieczery wigilijnej biesiadnicy wyciągają. Osoba, która wyciągnie słomkę prostą, ma wieść życie proste i pozbawione niebezpieczeństw. Jeżeli słomka jest przekrzywiona, wróży to życie kręte i niełatwe.

Zwyczaj związany z parzystą liczbą osób nie jest już dziś praktykowany, ale dawniej było inaczej. Ta świąteczna tradycja gościła w domach szlacheckich. Zgodnie z tym zwyczajem bożonarodzeniowym nieparzysta liczba osób przy stole miała jednej z nich przynieść cały rok nieszczęść. Szczególnie obawiano się liczby 13, która według biesiadników była szczególnie feralna. W przypadku liczby nieparzystej zapraszano do stołu osobę ze służby, aby uniknąć nieszczęścia.

Weronika Pieniądz



XIX-wieczny rysunek przedstawiający wieczór wigilijny w rodzinnym gronie.
Źródło: <http://wyborcza.pl/alehistoria>



Źródło: grafika Google

PISAĆ KAŻDY MOŻE

Literatura od zawsze jest inspiracją. Uczniowie klas ósmych, przygotowując się do egzaminu z języka polskiego, powtarzają wiadomości na temat wcześniej przeczytanych lektur. II cz. „Dziadów” Adama Mickiewicza zainspirowała ósmoklasistów do napisania opowiadania nt. dalszych losów jednej z bohaterek dramatu- pasterki Zosi. Przytaczamy opowieść wykreowaną przez Błażeja Madeja.

Księżyc wpadał przez otwarte drzwi od kaplicy. Świątynia była ubogo zdobiona. Uwagę zwracała trumna, a obok niej przedmioty, które były potrzebne do rytuału. Okna zdobiły piękne witraże przedstawiającą Świętą Trójcę. W kaplicy panował przerażający nastrój. Ciemno mieszało się z zimnym wiatrem, który brzmiał jakby kamień uderzał o kamień. Noc była wyjątkowo tajemnicza. Większość uczestników obrzędu miała nadzieję, że w ową późną godzinę przybędą duchy, którym można pomóc. Nagle zabrzmiał zachrypnięty głos Guślarza:

-Zamknijcie drzwi do kaplicy i stańcie dookoła trumny. Nie zapalajcie żadnej świecy, a w oknach zawieście całuny.

Posłuszny tłum zrobił, co kazał człowiek odprawiający gusła. W kaplicy zapadła głucha ciemność, lecz niekiedy było słychać podmuch wiatru. Jego dźwięk nie był przypadkowy, brzmiał zupełnie jak zagubiona dusza szukająca powrotu do domu. Wszyscy zebrani wiedzieli, że ta noc będzie pełna „pracy”. Wtem chór wypowiedział słowa:

-Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie, co to będzie?

Po tych słowach zaczął się obrzęd. Guślarz wypowiedział rytualne wezwanie duchów. „Modlitwa” trwała ponad kilka minut.

-Podajcie mi garść kądzieli, zapalam ją; wy z pośpiechem, skoro płomyk w górę strzeli, pędźcie go lekkim oddechem, niech się na powietrzu spali.

Tak jak powiedział, tak zrobili.

Guślarz odprawiał rytuał za rytuałem, aż wreszcie ukazała się dziewczyna. Bardzo podobna do tej, którą już widzieli dwa lata temu. Odziana w białą szatę.

W pięknych jasnych, długich włosach wyglądała jak anioł. Na głowie miała kraśny wianek, a w ręku zielony badylek. Chmara motyli wokół niej wyglądała przepięknie. Dziewczyna była bardzo szczęśliwa. Wtem wszyscy usłyszeli radosny i delikatny głos:

-Jestem Zosia i pochodzę z tej wioski, i przyszedłam wam podziękować – powiedziała dziewczyna.

Tłum był bardzo zdziwiony. Wszystkie duchy, które objawiły się im, były zagubione i potrzebowały pomocy, a ta zjawa przyszła, by im podziękować. Wtedy odezwał się głos Guślarza:

-Zosiu, za co chciałybyś nam podziękować, co dla ciebie zrobiliśmy?

-Dokładnie o tej samej godzinie dwa lata temu objawiłam się wam jako smutna dziewczyna, która usłyszała, że „kto nie dotknął ziemi ni razu, ten nigdy nie może być w niebie”. Zrozumiałam te słowa w ciągu ostatnich lat. Dzisiaj byłam w niebie i wróciłam, by wyrazić wdzięczność.

Wszyscy zebrani przypomnieli sobie historię dziewczyny, która bawiła się uczuciami adoratorów. Po śmierci była zagubioną duszą, lecz teraz stała się jednością z niebem i z Panem Bogiem. Chór aż zaśpiewał ze szczęścia. Zosia jeszcze raz powiedziała:

-Chciałabym wam podziękować za to, że mogłam odbyć swoją karę i pójść do nieba. Kraina wiecznego szczęścia mnie wzywa, lecz muszę wyrazić moją wdzięczność. Mój los odmienił się. Już nie jestem taką dziewczyną, jaką byłam. Doceniam to, co mężczyźni do mnie czują i szanują ich. Przede wszystkim chciałam podziękować Guślarzowi, ponieważ dał mi kolejną szansę. Dzięki niemu nie będę już zabłąkaną duszą. A w niebie jest szczęśliwie, to co sobie wymarzysz, możesz mieć. Ja odnalazłam swoich rodziców i swoją miłość.

Po tych słowach nad Zosią pojawił się nagły „wybuch” światła, oślepiając wszystkich zebranych. Cała kaplica, w której było ciemno, stała się bardzo jasna. Dziewczyna wznosiła się do góry, do białego błysku. Światło przygasało i nie było widać już jej duszy, lecz Guślarz jeszcze usłyszał głos niewiasty:

-Bóg zapłać... Dzięki wam mam miejsce w niebie.

Po czym jej głos zagasł tak samo jak światło. Chór zaczął płakać z radości.

Pierwszy raz w życiu zdarzyło się im, że duch podziękował za pomoc, za miejsce w niebie. Guślarz też był uradowany i dodał:

-Pomóżmy następnym duchom...

Ta opowieść uświadamia nam, że warto jest pomagać. Dla kogoś wsparcie może być ważniejsze niż cokolwiek innego. Trzeba wierzyć i mieć nadzieję, to wszystko się spełni.

Błażej Madej

KULTURALNYM CZŁOWIEKIEM BYĆ

SZTUKA DAWANIA PREZENTÓW

Wybór odpowiedniego prezentu na Boże Narodzenie to niezwykle ważna rzecz! Należy wykazać się szczególnym taktem oraz znajomością upodobań osoby, którą chcemy obdarować. Istotna jest też kwestia wieku. Dziadek lub babcia niekoniecznie ucieszą się ze skoku ze spadochronem, a młodą dziewczynę rozczaruje kurs brydża. Dużym nietaktem będzie np. podarowanie karnetu na siłownię osobie, której stan zdrowia nie pozwala na ćwiczenie.

Drugą ważną kwestią przy wyborze prezentu jest oryginalność. Ten sam podarunek dawany wielokrotnie przestaje cieszyć, a zaczyna drażnić. Świadczy o naszym braku zaangażowania i nie uwzględnianiu potrzeb bliskiej osoby. Z kolei prezent dopasowany do zainteresowań jest gwarancją satysfakcji, dobrego nastroju i szczerzej wdzięczności! Świetnym wyborem na każdą okazję jest przeżycie, czyli prezent, który nie tylko sprawia radość, lecz także zapewnia trwałe wspomnienia. Uniwersalnymi podarunkami są też przedmioty wykonane ręcznie przez nas samych. Każdy ucieszy się domowego ciasta lub ręcznie robionego przedmiotu, który powstał specjalnie z myślą o nas.

To, w jaki sposób zostanie odebrany nasz prezent, również jest bardzo ważne. Upominki, które powstały jako żart, nie zawsze mogą być tak odbierane. Podarunek nie powinien być mylącym sygnałem, dlatego warto poświęcić kilka chwil na zastanowienie się, jak zostanie odebrany.

Ostatnią rzeczą, o której należy pamiętać przy wyborze prezentu, jest jego cena. Zbyt tani prezent będzie ogromnym nietaktem i będzie świadczyć o naszej ignorancji i braku szacunku. Zbyt drogi zaś, wprawi w zakłopotanie i będzie wywierał presję przy ewentualnym rewanzu. W tej kwestii nie ma złotej zasady, jednak wiadomo, że bliskie nam osoby z pewnością nie będą tak zmieszane naszym gestem, jak osoby z którymi łączą nas dalsze stosunki. Trzeba także pamiętać, że drobne upominki, które wpisują się w gust osoby obdarowanej, działają znacznie więcej niż drogie, przypadkowe prezenty.

Opakowanie jest pierwszą rzeczą, jaka rzuca się w oczy podczas

wręczania prezentu. Oryginalnie zapakowany podarunek pobudza ciekawość i odbierany jest znacznie lepiej. Samo opakowanie jest kwestią bardzo indywidualną, ale należy pamiętać o kilku prostych zasadach: Przed zapakowaniem należy upewnić się, że na prezencie nie ma widocznej ceny.

Prezent powinien być zapakowany schludnie i starannie. Niechlujnie zapakowany podarunek bardzo źle świadczy o naszym stosunku do osoby obdarowanej. Nie należy pakować upominku w torebkę firmową, jeżeli podarunek pochodzi z innego źródła lub jest innej marki. To nie świadczy dobrze o naszym przygotowaniu oraz może prowadzić do nieprzyjemnego rozczarowania. Podarunek powinien być w miarę łatwy do odpakowania. Zapakowanie książki w kilka kartonów lub kilka warstw papieru jest zabawne, ale nie należy z tym przesadzać.

Lena Pietruszewska

Źródło: blog wyjątkowy prezent



Źródło obrazka: grafika Google.

REDAKCJA

Opiekun:

Wiesława Wojterek

Redaktor naczelny:

Jakub Boczoń

Redakcja:

Filip Cisowski

Jakub Goździk

Patrycja Krzeczowska

Wiktoria Lupa

Julia Mazurkiewicz

Amelia Panek

Katarzyna Winiarska

Współpracowali:

pan Andrzej Dąbek, pani Sylwia Kędzierska, pani Izabela Kampczyk, pan Grzegorz Truchanowicz, pan Grzegorz Kuczaj, Alicja Tarnowska, Lena Pietruszewska, Weronika Pieniądz, Martyna Dembińska, Błażej Madej, Danuta Tarnowska, Martyna Dusińska, Paulina Wróblewska, Paulina Pałyska, Martyna Marukiewicz, Justyna Podsadowska